



Kamienie krzyczeć będą...

„A on odpowiadając, rzekł im: Powiadam wam, jeśliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będą” – Łuk. 19:40

Podstawę naszych rozważań stanowić będzie opis tryumfalnego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, zamieszczony w Ewangelii Łukasza 19:28-40, jak również w pozostałych trzech Ewangeljach: Mat. 21:1-11; Mar. 11:1-11; Jan 12:12-19. Jak widzimy, wydarzenie to odnotowali wszyscy ewangeliści, było ono bowiem bardzo ważne i doniosłe dla uczniów Pana, a brzemiennie w skutkach dla całego narodu żydowskiego. Tryumfalny wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy ma ścisły związek ze świętem Paschy, gdyż jest wypełnieniem figury odłączenia baranka przez naród izraelski – wypełnieniem polecenia Bożego danego Mojżeszowi i Aaronowi jeszcze w ziemi egipskiej, które stało się tak ważną przepowiednią podjętego przez Stwórcę zamiaru. Przypominają nam się słowa Jezusa: *„...jedna jota albo kreska nie przeminie z zakonu, ażby się wszystko stało”*.

W 2 Księdze Mojżeszowej 12:3, 6 czytamy: *„Rzeczcie do wszystkiego zgromadzenia izraelskiego, mówiąc: Dziesiątego dnia miesiąca tego weźmie sobie każdy baranka według rodziny, baranka według domu. I będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego; a zabije go wszystko zebranie zgromadzenia izraelskiego między dwoma wieczorami”*. Odłączenia baranka w pozafigurze dokonał naród żydowski na pięć dni przed Jego śmiercią, kiedy Pan Jezus wjechał do Jerozolimy. Tu wypełniło się następne prorocтво, które Pan Bóg przekazał Mojżeszowi przy okazji ostatniej plagi, jaka nawiedziła Egipt: *„...a zabije go wszystko zebranie zgromadzenia izraelskiego”*. Dlaczego do zabicia baranka nie wystarczyła jedna osoba: Mojżesz lub Aaron, bądź też ktoś inny ze zgromadzenia izraelskiego? Dlatego, że Pan Bóg dostosował figurę do rzeczywistości. Znał dobrze niedoskonałość ludzką: przewidział, że cały naród żydowski, cały Izrael będzie żądał śmierci Pana Jezusa, wołając: *„Krew jego na nas i na dzieci nasze”* – Mat. 27:25. W Ewangelii wg św. Mateusza 21:10-11 mamy powiedziane, że cała Jerozolima poruszyła się na wieść o przybyciu Pana:

„A gdy on wjechał do Jerozalemu, wzruszyło się wszystko miasto, mówiąc: Któż ten jest? A lud mówił: Tenci jest Jezus, on prorok z Nazaretu Galilejskiego”.

W broszurze „Pascha” na stronie 10 czytamy: „Tak jak Żydom nakazano wybrać baranka paschalnego w dzie-

siątym dniu pierwszego miesiąca i wziąć go do swoich domów tegoż dnia, tak Pan ofiarował się im (Żydom) w tym dniu, kiedy na pięć dni przed Paschą wjechał do miasta na osłęciu, a tłumy wołały: *Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim!* Mat 21:9 (NP)”. Jakże jednak mamy dowody na to, że wydarzenie to miało miejsce dziesiątego dnia pierwszego miesiąca, na pięć dni przed ukrzyżowaniem? Czy fakt, że nasz Pan umarł jako pozafigurálny Baranek Paschalny – Baranek Boży, który gładzi grzech świata, będąc „odłączony”, tak jak wskazuje na to figura? Ewangelista św. Jan mówi nam o tym, że na sześć dni przed Paschą Pan Jezus przebywał w Betanii: *„Tedy Jezus szóstego dnia przed Wielkanocą przyszedł do Betanii...”* – Jan 12:1. Tam Maria namaściła Pana wonnymi maściami. Werset 12 powiada: *„Nazajutrz wielki lud, który był przyszedł na święto, usłyszawszy, iż Jezus idzie do Jerozalemu, nabrali gałązek palmowych...”*. Było więc rzeczą niemożliwą, aby nasz Pan miał dokonać ofiary z siebie w jakimś innym czasie. Mimo że Żydzi wielokrotnie usiłowali pojmać i zabić Jezusa, nikt nie podniósł na Niego ręki, ponieważ: *„...jeszcze nie przyszła była godzina Jego”* – Jan 7:8, 30. Nasz Zbawiciel ofiarował samego siebie – zgodnie z tym, co Bóg ustanowił w figurze – w czternastym dniu pierwszego miesiąca, kiedy to miało miejsce zabicie baranka przez całe zgromadzenie izraelskie. Tego dnia został przez Żydów wydany (jako pozafigurálny Baranek) na śmierć i ukrzyżowany, wcześniej zaś spożył baranka wielkanocnego ze swoimi dwunastoma uczniami i ustanowił Pamiątkę.

Jego wierni uczniowie przyjęli Go wtedy jako Mesjasza, Zbawiciela, Chrystusa, jako swego Króla. Wcześniej, dziesiątego dnia, w czasie swego wjazdu do Jerozolimy Pan Jezus dał się rozpoznać narodowi żydowskiemu, ofiarowując w ten sposób samego siebie, co było jednym z punktów prorocтва święta Paschy. Jezus przedstawił się wtedy narodowi jako:

- Oblubieniec: *„Kto ma oblubienicę, ten jest oblubieniec, a przyjaciel oblubieńca, który stoi a słucha go, weseł się...”* – Jan 3:29

- jako Żniwiarz: *„Jam was posłał żąć to, około czegoście wy nie pracowali...”* – Jan 4:35,38

- jako Król: *„Powiedzcie córce syońskiej: Oto król twój idzie tobie cichy...”* – Mat. 21:5,9

Pan Jezus przyszedł do Domu Izraelskiego jako Oblubieniec i Żniwiarz już na początku swej misji. Takie świadectwo daje nam Jan Chrzciciel, który przygotował drogę Panu i przedstawił Go, ogłaszając Żydom: *„Jać*



chrzczę wodą; ale w pośrodku was stoi, którego wy nie znacie. Ten ci jest, który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię, któremu ja nie jest godzien, żebym rozwiązał rzemyk obuwia jego” - Jan 1:26-27.

Jak wiemy, nie wszyscy przyjęli świadectwo Janowe ani też rozpoznali w Jezusie Króla i Mesjasza. Nie uczynili również nic, aby przygotować się do przyjęcia Pana Jezusa jako ich Mesjasza i Wybawcy, lecz - tak jak wtedy - i teraz nadal czekają, spodziewając się, że przyjdzie Eliasza, zgodnie z Proroctwem Malachiasza: „*Oto, Ja wam pošlę Eliasza proroka, pierwaj niż przyjdzie on wielki i straszny dzień Pański, aby obrócił serca ojców ku synom, a serca synów ku ojcom ich, abym przyszedłszy ziemi przekleństwem nie skarał” - Mal. 4:5-6. Słowo Boże jednak mówi: „Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, pošlł Bóg onego syna swego (...), aby tych, którzy pod zakonem byli, wykupił...” - Gal. 4:5-6.*

Dlatego też, krótko przed swoim ukrzyżowaniem, Pan Jezus przedstawił się Żydom jako ich Król, sprawujący królewską władzę. Jako Król wydał wyrok spustoszenia miasta i wydania domu izraelskiego w niewolę; zanim to jednak uczynił, zapłakał nad Jerozolimą.

Zbawiciel ukazuje się więc tutaj również jako człowiek, przejmując się losem miasta Jerozolimy i ojczyzny, która nie umiała przyjąć wezwania Baranka Bożego. W Ewangelii wg św. Łukasza 19:41-44 znajdujemy znamienne proroctwo: „*A gdy się przybliżył, ujrzałszy miasto, płakał nad nim, mówiąc: O gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twój, co jest ku pokojowi twemu! lecz to teraz zakryte od oczów twoich...”*

Przedstawiając się narodowi izraelskiemu jako ich Król i Mesjasz, Jezus wypełnił Proroctwo Zachariasza 9:9: „*Wesel się bardzo, córko syońska! wykrzykuj, córko jerozalemska! Oto król twój przyjdzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel ubogi i siedzący na ośle, to jest, na osłęcju, źrebiątku osłicy”.* Prorok Zachariasz powiada, że Jezus miał wjechać do stolicy - jako pokorny Król Pokoju - na osłęcju, łagodnym zwierzęciu, które symbolizuje pokój, a nie jak dumni władcy świata, w rydwanie zwycięzcy czy w zbrojnym zaprzęgu. „*Powiedzcie córce syońskiej: Oto król twój idzie tobie cichy...”* - powiada ewangelista św. Mateusz za prorokiem Zachariaszem (Mat. 21:5).

Należy zwrócić uwagę na zupełne wypełnienie się słów proroczych Zachariasza, w każdym szczególe tego proroctwa, co odnotowane zostało przez ewangelistów: Mat. 21:4-9; Łuk. 19:40-42; Jan 1:12-15. Świadczą o tym nawet wołania i okrzyki ludu zgromadzonego wzdłuż drogi, którą przejeżdżał Pan Jezus:

„Hosanna synowi Dawidowemu! błogostawiony, który przychodzi w imieniu Pańskim, Hosanna

na wysokościach!”

W ten sposób naród żydowski wybrał swego baranka wielkanocnego, dziesiątego dnia miesiąca pierwszego. Wybrał obiecane go Króla z rodu Dawida - Mesjasza, Jezusa Chrystusa! Jezus został wówczas ogłoszony Królem przez cały Dom Izraela, nie tylko przez dwa czy dziesięć pokoleń. W Nowym Testamencie bowiem Pan Jezus zwracał się do całego Domu Izraelskiego, głosząc, że zbawienie jest z Żydów, którzy zachowują Zakon.

Mamy jeszcze inny dowód na to, że Pan Jezus został przedstawiony jako Król całemu narodowi izraelskiemu. Dowodem tym jest fakt, że zgodnie z rozkazem Jahwe każdy mężczyzna trzy razy w roku miał się zjawić przed Panem w Jerozolimie, a to: w Święto Przaśników, w Święto Tygodni, w Święto Szałasów, w dodatku nie z pustymi rękoma (5 Mojż. 16:16). Według historyków, na Święto Przaśników przybywało do Jerozolimy nawet do dwóch milionów pielgrzymów. Tym sposobem Pan Jezus mógł zostać wybrany i ogłoszony jako Król przez wszystkie pokolenia Izraelitów mieszkających w ówczesnej Palestynie. Zwróćmy jeszcze uwagę na proroctwo Izajasza, w którym święty mąż Boży zapowiada narozdzenie oraz panowanie Księcia Pokoju: „*Albowiem dziecię narodziło się nam, a syn dany jest nam; i będzie panowanie na ramieniu jego, a nazwią imię jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książę pokoju; a ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej...”* - Izaj. 9:6-7. Proroctwo to tchnie radością i nadludzką potęgą. Stanowi rozwinięcie proroctwa o Emanuelu, do którego wyraźnie Izajasz nawiązuje: „*Oto panna pocznie i porodzi syna, a nazwie imię jego Immanuel”* - Izaj. 7:14. Za pomocą kilku imion prorok Izajasz charakteryzuje istotę, zakres władzy i funkcji królewskiego Dziecięcia: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Wieczności, Książę Pokoju. Ten, dla którego władza i pokój jest bez kresu - potomek tronu Dawida, wjeżdża do Jerozolimy na osłę, źrebięciu osłicy - nie na wspaniałym rumaku czy w rydwanie zaprzęgniętym w kilka par koni, w otoczeniu arcykapłanów, kapłanów i uczonych w Piśmie, ze świtą dworzan pałacu królewskiego, czy drogą wyściełaną drogocennymi, haftowanymi tkaninami. Zamiast tego prosty i biedny lud rzucał na drogę własne szaty i słał pod stopy Zbawiciela świata gałązki palmowe. Tak! W ten sposób Mesjasz narodu Żydowskiego, Chrystus i Król Królów, Odkupiciel i Zbawca świata, wjeżdża do Jerozolimy jako Król Pokoju, na osłęcju, oddając się Żydom i nam, ofiarowując się za nas jako Baranek Wielkanocny, który jest symbolem zupełnej łagodności, pokory serca i zarazem wielkiej miłości.

Ewangelista św. Łukasz zwraca nam uwagę na jeszcze jedną lekcję (Łuk. 19:38, 39), cytując Psalm 118:26. Cytat ten różni się od tekstu hebrajskiego, gdyż określe-



nie „Ten, który przychodzi” zastąpione w nim zostało słowami „Król, który przychodzi”, ponadto dodane zostały słowa: „Pokój na niebie a chwala na wysokościach”. Niektórzy faryzeusze, słysząc te słowa, odezwali się z tłumu do Pana Jezusa: – „Nauczycielu, zgromadź uczenie twoje!” – werseł 39. Wyglądało to tak, jak gdyby uczniowie zachowywali się niewłaściwie i niegodnie, w przeciwieństwie do reszty ludu, którego według faryzeuszów ta uwaga już nie dotyczyła. Jaka jednak była Pańska odpowiedź? „Powiadam wam: Jeśliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będą!” – czytamy w wersecie 40. Nasuwa się nam kilka pytań: Które to kamienie mają krzyczeć? Czy te, które leżały na drodze, po której Pan zdążył do Jerozolimy? Czy kamienie, które leżały w okolicy, gdyż teren ten był kamienisty? A może nasz Pan miał na myśli coś zupełnie innego? U Stwórcy jest możliwe nawet to, by literalne kamienie mogły przemówić – o przewrotności i twardości karku narodu żydowskiego. W Proroctwie Abakuka 2:11-12 czytamy: „Albowiem kamień z muru wołać będzie, i sęk z drzewa wyda o tym świadectwo. Biada temu, który krwią buduje miasto, a utwierdza miasta nieprawością!” Jak zrozumieć to proroctwo? Czy już się ono wypełniło? We wcześniejszych wersełach prorok Abakuk wymienia pięć gróźb przeciwko Babilonowi, co daje powód sądzić, że proroctwo odnosi się do mistycznego Babilonu, jakim jest nominalne chrześcijaństwo. Jednak kontekst cytatu wskazuje również na inną myśl, mianowicie że nieuczciwie zdobywane bogactwa przynoszą nieszczęście i hańbę, a najbardziej niedostępne budowle, domy czy twierdze, zbudowane na krzywdzie ludzkiej i z niegodziwością, nie mogą obronić tych, którzy tego się dopuszczają. Ich dzieła nie ochronią ich przed nieszczęśliwym losem, jaki sami sobie zgotowali. Kamienie i belki domów wznoszonych w nieuczciwy sposób, wołają przeciwko nieprawym ludziom: „Biada temu, który krwią buduje miasto, a utwierdza miasta nieprawością!”

Powyższe wersety mogą być zatem alegorią – obrazem, który w całości ma sens przenośny. Alegoria ta zawiera, poza naukami moralnymi, szersze znaczenie i obrazuje jakąś część planu Bożego. Można przypuszczać, że domem, którego kamienie i belki wołają i krzyczą o nieprawości, jest dom Izraela, dom Jakuba. Prorok Boży Jeremiasz podobnie prorokuje o królu Judy, Joakimie, który miał być pochowany pogrzebem „oślim”: „Biada temu, kto buduje dom swój z niesprawiedliwością, a pałace swoje z krzywdą, który bliźniego swego darmo zniewala, a zapłaty mu jego nie daje!” – Jer. 22:13-19. Naród żydowski na przestrzeni całej swojej historii, nie przestrzegając praw Zakonu, dopuszczał się bałwochwalstwa, nieprawości, przemocy wobec własnych proroków, pozwalał na znieważanie mężów Bożych, na szyderstwa wobec nich, na ich poniżanie, biczowanie, zakuwanie w kajdany; mordował proroków przez kamienowanie, przecinanie piłą. Apostoł św. Paweł wymienia te nieprawości w swoim liście.

Żydzi dopuścili się też największego grzechu – zabili Dawcę Życia, Mesjasza, swego Króla i Odkupiciela – Jezusa Chrystusa. Wołali: „Krew jego na nas i na dziatki nasze!” Naród ten spotkała więc słuszna kara Boża. Pan Jezus wypowiedział o tym znamienne proroctwo: „Oto zostanie wam dom wasz pusty” – Łuk. 13:35. Jezus kontynuuje to proroctwo w Ewangelii św. Łukasza 19:43-44: „Albowiem przyjdą na cię dni, gdy cię otoczą nieprzyjaciele twoi wałem, i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd; i zrównają cię z ziemią, i dzieci twoje w tobie, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu, dlatego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego.”

Proroctwo to wypełniło się już w 70 roku naszej ery załamaniem się ostatniego narodowego powstania żydowskiego oraz zdobyciem i zniszczeniem Jerozolimy przez Tytusa. Pozostała ruina i gruzy, resztki murów miasta i świątyni. Ci z Żydów, którzy ocalili, zostali rozproszeni po wszystkich krańcach ziemi.

W ten sposób Izraelici skończyli egzystencję jako naród, jako państwo izraelskie, i ten stan rzeczy trwał aż po nasze dni. Teraz Żydzi mogą powracać do swojej ojczyzny i wracają do niej – do ziemi swych ojców: Abrahama, Izaaka i Jakuba. Przez cały okres rozproszenia Żydów, tj. prawie przez 20 wieków, ich ojczyzna wraz ze świętym miastem Jerozolimą i wzgórzem świątynnym, było dla nich niedostępne. Obecnie Żydzi najbardziej cenią sobie pozostałości po dawnej świątyni, najdroższym dla nich miejscu: jest to tzw. mur płaczu. Jest to świadectwem wypełnienia się proroctwa naszego Pana: „I powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci, mieszkające w twoich murach, nie pozostawią w tobie kamień na kamieniu, żeś nie poznało czasu twego nawiedzenia” – Łuk. 19:44 (B. Pozn.). Wykonała się kara przepowiedziana przez proroka Abdiasza: „Biada temu, który buduje miasto, a utwierdza miasta nieprawością!” – gdyż kamienie i belki wołają przeciwko nieprawym budowniczym. Tak! Jeśli oni – uczniowie Pańscy przestaną wołać głośno: „Hosanna Synowi Dawidowemu! Chwała temu, który przychodzi w imię Pana, Hosanna na wysokościach!”, to „kamienie krzyczeć będą!”. Resztki murów – gruzów Jerozolimy, Domu Pańskiego, krzyczą i wołają: „Za wzgardzenie Mesjaszem, za nieprzyjęcie Go jako Króla Żydów, Potomka Dawida, Księcia Pokoju, za zabicie i ukrzyżowanie Dawcy Życia, Jezusa Chrystusa! Resztki murów Świętego Miasta ze wzgórzem świątynnym wtórują kamieniom o wypełnieniu się wszystkich proroctw odnoszących się właśnie do tych wydarzeń.

Prorok Dawid w Psalmie 102:14, 15 (B. Pozn.) powiada: „Powstaniesz i ulitujesz się nad Syjonem, bo już czas, byś się nad nim zlitował, bo już nadszedł czas! Twoi słudzy miłują jego kamienie, i użalają się nad jego ruinami.” Święty mąż Boży powiada: „Twoi słudzy miłują jego kamienie [kamienie Jerozolimy] i użalają się nad jego ruinami”. Ruiny te tak długo będą świadczyć o pier-



wszej obecności Mesjasza, naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, dopóki Żydzi uznają, Tego, którego ukrzyżowali, i będą Go opłakiwać, jak opłakuje się jednaka, i będą gorzko biadać nad Nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym. Powrót Żydów do ojczyzny po dziewiętnastu stuleciach (przysłowie mówi: „Żyd wieczny tułacz”) sprawia, że modlitwa Psalmisty ma dziś szczególny wydźwięk. „*Powstaniesz i ulitujesz się nad Syjonem, bo już czas, byś się nad nim zlitował*” - Psalm 115:15 - „*Gdyż nadeszła właściwa pora*”. Nastąpi już czas naznaczony. Spełnią się słowa Jozuego wypowiedziane przed wiekami: „...*poznacie tedy ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiej duszy waszej, że nie chybiło żadne słowo ze wszystkich słów najlepszych, które mówił Pan, Bóg wasz, o was; wszystkie się nad wami wypełniły*” - Joz. 23:14. Tak jak wówczas wypełniły się dokładnie wszystkie obietnice Boże, tak samo wypełnią się w całości te, które odnoszą się do czasu obecnego i niedalekiej przyszłości. Po oswobodzeniu zaś narodu izraelskiego z ręki nieprzyjaciół, Jahwe dokona także oczyszczenia wewnętrznego wyleje na Dom Dawida oraz na mieszkańców Jerozolimy ducha łaski i modlitwy, jak powiada prorok Zachariasz (12:10).

Widzimy więc, że w naturalny sposób wypełniają się Boskie proroctwa, obecnie bowiem Izrael doznaje wielu błogosławieństw. Jednak w otrzymaniu zupełnego błogosławieństwa Bożego w dalszym ciągu przeszkadza Żydom ich zaślepienie w Zakonie. Warunki Tysiąclecia spowodują jednak, że łaska i błogosławieństwa spłyną na naród izraelski o wiele prędzej niż na pozostałą ludzkość. Tak więc z łaski Tysiąclecia najpierw skorzystają Żydzi, ze względu choćby na przymierze, jakie Bóg zawarł z Abrahamem, a później z narodem izraelskim: „*I stanie się w ostateczne dni, że będzie przygotowana góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższy się nad pagórkami, a zbieżą się do niej wszystkie narody. I pójdzie wielu ludzi, mówią: Pójdźcie a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakubowego...*” - Izaj. 2:2-3. Prorok mówi o Syjonie jako centrum narodów, który stanie się górą Domu Jahwe i do którego będą podążać narody. Wielka rzesza narodów popłynie jak rzeka, przybywając po prawdziwą naukę, która promieniować będzie z Syjonu.

Kniaziów Czesław
R-
„Straż”